

## ZAMOŚĆ: GOŚCINNOŚĆ NIE WYSZŁA MU NA DOBRE

Data publikacji 27.09.2016

**Pod zarzutem kradzieży rozbójniczej do policyjnego aresztu trafił 22-letni mieszkaniec Zamościa. Młodzieniec wszedł do mieszkania 46-letniego zamościanina i zabrał mu warty 400 złotych telefon komórkowy. Kiedy właściciel upomniał się o zwrot aparatu doszło do szarpaniny. W jej efekcie 22-latek powybił szyby w regale i wewnętrznych drzwiach mieszkania 46-lotka, po czym uciekł. Niedługo potem napastnik był już w rękach policjantów. Mundurowi odzyskali również utracony telefon. Zgodnie z kodeksem karnym kradzież rozbójnicza to przestępstwo, za które grozić może kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.**

Do zdarzenia doszło dzisiejszej nocy. Kilka minut po północy dyżurny zamojskiej komendy otrzymał informację, że z parteru bloku przy ul. Peowiaków w Zamościu dobiegają wołania o pomoc. Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że w jednym z mieszkań doszło do rozbójniczego przestępstwa. Jak relacjonował 46-letni właściciel mieszkania, tuż przed północą zastukał do niego znany mu tylko z imienia mężczyzna i poprosił o możliwość skorzystania z łazienki. 46-latek wpuścił młodzieńca do wnętrza mieszkania. Podczas udzielonej mu gościnności, 46-latek zorientował się, że ze stolika w pokoju zniknął jego telefon komórkowy. Poprosił przybysza o zwrot aparatu. Wówczas między mężczyznami doszło do szarpaniny w trakcie której napastnik wybił szyby w regale i wewnętrznych drzwiach mieszkania po czym uciekł.

Powiadomieni o zdarzeniu policjanci szybko ustalili i namierzyli sprawcę. Okazał się nim 22-letni mieszkaniec Zamościa. Młodzieniec zatrzymany został w miejscu swojego zamieszkania. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy, w organizmie miał blisko 2 promile alkoholu. W mieszkaniu 22-lotka ujawniono również należący do 46-letniego zamościanina telefon komórkowy.

Pod zarzutem kradzieży rozbójniczej 22-latek osadzony został w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu zostanie przesłuchany. Zgodnie z kodeksem karnym kradzież rozbójnicza to przestępstwo za które grozić może kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

J.K.